

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl

poprzedni nr K: 483
✓ 107ap

opt. X 11 '95 warcimkowl
upominkow, m '00
K



Neumann Helena

Gdynia
tel. 23 20 09

Gdynia
"Lw. J."

Barczak Helena
zam. Neumann

K: 483/483 Pom.

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Barczak Helena.....

J: Q: 483/483 Pom.....

Gdyńia Lw. Jassa".....

I./1. Relacja k. 6 s. 1-6

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora

II. Materiały uzupełniające relację

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945

III./5. Inne ...

IV. Korespondencja

.....

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 10

VI. Fotografie k. 10

7/11. Relacja Heleny Neumann z d. Barosa

1. Relacja o działalności konspiracyjnej (od B. Chrapanowskiego) m. p. s., data wpływu do Arch. E. Zawackiej sierpień (?) 1980 k. 6 s. 1-6



Helena Neumann podczas okupacji i oczywiście przed wojną nosiła nazwisko Barczak. Od 1940 r. zaczęła pracować w "Cafe Berlin". Pracę tę podjęła dzięki znajomościom - znajoma jej pomogła. Początkowo pracowała w Kuchni, a następnie w charakterze bufetowej. Kawiarnia "Kafe Berlin" mieściła się przy ulicy 10 Lutego - obecnie gmach PLO. Pewnego dnia 1940 r. do kawiarni przyszedł mężczyzna ok. 20 lat i przysłał jej bilecik, w którym prosił o spotkanie. Odpowiedziała mu, że jest już zaręczona w związku z czym spotkanie to nie może dojść do skutku. Przysłał więc jej drugi bilet, w którym zaznaczył, że mogą przecież na szereg tematów rozmawiać np. o literaturze. Zgodziłam się w końcu. Krótco po spotkaniu przyszedł do kawiarni z matką na tzw. "Matine" - koncerty odbywające się między 13⁰⁰ - 14⁰⁰. Mężczyzna ten na pierwszym spotkaniu przedstawił się jako Stefan Hensel. Później dowiedziałam się, że urodził się w 1920 r. w Gostyniu Poznańskim i tam zdał maturę. Po raz drugi przyszedł do kawiarni ze swoją matką, aby pokazać jej swą znajomą. Niebawem H. Barczak została zaproszona do państwa Henslów. W ten sposób nawiązała się bliższa znajomość między nimi. Wkrótce zaręczyli się 1941 r. S. Hensel wspominał jej o konspiracji. Mówił o organizacji noszącej nazwę Związek Jaszczurczy. Nawiązywała ona do jaszczurki, której po obcięciu ogona, znowu odrasta nowy. Ale wiedziała też, że działają na rzecz AK. W tajnej organizacji była też matka Hensla. Ona również mówiła o Związku Jaszczurczym. H. Barczak w domu państwa Henslów, którzy mieszkali w Gdyni przy Placu Grunwaldzkim nr. 18, składała przysięgę. Odbierał ją Stefan Hensel. Prosił ją o znalezienie dobrych Polaków. Poleciała więc Leona Szulca, z Deutsche Werke. Skończył on przed wojną I rok Szkoły Morskiej - Dział Mechaniczny. Siostra L. Szulca była narzeczoną jej brata. Ojciec Szulca był leśniczym. Mieszkali na Grabówku w leśniczówce. S. Hensel zaprzysiągł Leona Szulca. Właścicielką "Cafe Berlin" był Hans Holst Dera. Do kawiarni tej przyjeżdżał kurier z Warszawy Zenon Narojek - wiedziała o nim od S. Hensla, Pezypuszczalnie przychodził on też na spotkania do Henslów, ale

wł. Sankta

H. Barczak nie widziała go ~~tam~~ w mieszkaniu Stefana. Z Warszawy przy-
jeżdżał też Krzysztof Nierzwicki. Był on oficerem - jakaś ważna "figurka".
Rozmawiał on z Henslem tylko w cztery oczy. Przez cały czas, aż do aresztowania,
mieszkanie Henslów było punktem kontaktowym z Warszawą. Według H. Barczak
narzeczonego jej wciągnął do organizacji chyba Andrzej Eliszewicz, który w ciągu 1941 r/
dokładnej daty nie zna/ przekazał mu dowództwo nad wywiadem. Obowiązywał ich system trójkowy.
Innym współpracownikiem S. Hensla był Edmund Konieczny. Miał on chyba 19 lat, pochodził z Bydgoszczy.
Aby ułatwić sobie wyjazdy do Rzeszy przylał grupę - był volksdeutschem. Jeździł on do Niemiec w sprawach konspiracyjnych. Bywał w Berlinie i Bremen. W Bremen zatrzymywał się u Lucjana Jędrzejczaka - muzykanta z "Cafe Berlin". Adres uzyskał od profesora Sauera, który wraz ze ~~XXXXXX~~ swym uczniem Czesławem Kałkiem grali również w orkiestrze "Cafe Berlin". Ł. Jędrzejczak był wraz ze swoim kolegą delegowany do Bremen. Bardzo energiczny był wspomniany już L. Szulc, który przynosił plany łodzi podwodnych. Z racji swojego zawodu pracował na nich. Mówił jej, że wprowadzony był na łódź z opaską na oczach. Wykradzione dokumenty przekazywał Stefanowi Henslowi. Przed oddaniem ich, przechowywał je w skrzynce od cygar i przechowywał na poddaszu. Podobno wykradł plany "Gueissenaue". Z Henslem współpracował też brat kuriera kursującego między Warszawą a Gdynią - "Krzysztofa Nierzwickiego" - "Nidens", który pracował w Deutsche Werke. Hensel zaprzysiął też Jana Tomanka - robotnika portowego. J. Tomenek przed wojną skończył gimnazjum. Dostarczał informacje z portu. Spotykał się ze Stefanem Henslem niedaleko Szkoły Morskiej u zbiegu ulic Grabowej i Czerwonych Kosynierów.

Jeżeli chodzi o prof. Sauera to nie był on według H. Barczak w konspiracji, natomiast Cz. Kałek w pewnym sensie zmuszono. Opinię tę opiera na następującym wydarzeniu. Kiedyś w domku Abrahama /nie pamięta u kogo to było/ wypili na jakiejś uroczystości trochę alkoholu. Był tam saksofonista Czerwik, on i Kałek (z osób zaangażowanych w pracę podziemną).

Po wzięciu pewnej dawki wódki Cz. Kałek wyraził się pół żartem, pół serio o Czerwiku i innych "zdrajcy". Odniosła wrażenie, że dotyczyło to sposobu w jaki go zwerbowano. Muzycy zatrudnieni w "Cafe Berlin" obserwowali Niemców przychodzących do kawiarni. Raz był w niej nawet Albert Forster. Nie było możliwości wsypania mu jakiegokolwiek trucizny, gdyż

sama szefowa przygotowywała mu kawę. Dokładnie H. Barczak nie potrafi określić zadań muzyków z tej kawiarni. Pamięta tylko, że przychodzili tam

- ✓ E. Konieczny, Z. Narojek, A. Eliaszewicz. A. Eliaszewicz pracował u B. Badzi-
- ✓ ga. Ojciec Stefana Michał znał się dobrze z Badzięgiem.
- ✓ S. Hensel znał się też z Marianem Kowalskim, który w czasie wojny mieszkał w Gdyni przy ulicy 22 Lipca. Tam też odbywały się spotkania.

H. Barczak przechowywała mikrofilmy w małej latarce. Były to dokumenty - chyba wykradzione przez Szulca, oraz znaki samochodów niemieckich - transportów.

Stefan Hensel w lutym 1941 był w Warszawie. "Lewe" papiery miał wro-

- ✓ bione dzięki Antoniemu Wiensowi-Wiśniewskiemu - miał on podobno grupę Reichsdeutsch. Posiadał sklep tytoniowy przy ulicy Świętojańskiej w Gdyni prawie naprzeciwko obecnego Prezydium. Był zaprzyjaźniony z gestapowcami i ojcem Hensla, który z kolei miał przy ulicy Śląskiej biuro, które wytwarzało/produkowało/installacje elektryczne. Tam pracował Stefan Wiens mając dobre kontakty z gestapowcami mógł oddawać duże usługi konspiracji m.in. odnotowywał numery ausweissów kolejowych, które były przydatne przy fałszowaniu ich. Dzięki temu wwabiano te przepustki. Kontakt do Warszawy dał S. Henslowi chyba A. Eliaszewicz. Przysięgę S. Hensel składał przed jakimś pułkownikiem - wysoki, siwawy w ciemnych okularach. Wie o tym od niego. Przysięga miała miejsce w Warszawie przy ulicy Wilczej /?/ - H. Barczak nie jest pewna - wie tylko, że odbyła się w suterynie. Odbierał ją chyba szef "dwójki" AK-owskiej. S. Hensel nie używał pseudonimu tak jak członkowie jego grupy - rzecz dosyć charakterystyczna. W Warszawie S. Hensel miał wuję, chyba u niego się zatrzymał. Spotkania w Gdyni odbywały się na Hasło - stanowił je wyjątek z "Pana Tadeusza". Ukryte było w medalionie - ale bliższych szczegółów H. Barczak nie zna.

Wiens był aresztowany /roku nie zna/ i przebywał na Kamiennej Górze. Aresztowano go na polecenie Gestapo Warszawskiego - tak H. Barczak przypuszcza. Ponieważ się rozchorował przeniesiono go do szpitala. Korzystając, że pilnujący go strażnik poszedł flirtować z pielęgniarką, wyskoczył z drugiego piętra, wyrzucając przedtem materace na podwórko. Stał nad przez ulicę Starowiejską na Abrahama i przez pola kartoflowe na ulicę Śląską do ojca Hensla. Co dalej było tego H. Barczak nie wie. Ekspedientka ze sklepu Wiensa mieszka w Gdyni przy ulicy 3-go Maja.

- ✓ S. Hensel znał się z Welterem Pustówką, który pracował w urzędzie zatrudnienia. Miał on Stefana skreślić z ewidencji - ale szczegóły tego nie są znane. Hensel znał się też z Dulkiem Antonim - właścicielem tartaku, który mieścił się na Grabówku. H. Barczak pamięta jak raz szła ze Stefa-

nem, ten przeprosił ją na chwilę i spotkał się z jakimś mężczyzną. kiedy wrócił powiedział jej, że jest to Bolesław Wyszyński, który ukrywa się i daje mu czasami drobne informacje. Spotkanie to miało miejsce na rogu ulicy Czerwonych Kosynierów i Wolności. W 1942 r po wpadce E. Koniecznego, który aresztowany został według H. Barczak w Bremie, S. Hensel wspominał narzeczonej, że czuje się obserwowany. Na ogół wszyscy mieli cjanekali /H. Barczak też/. E. Konieczny podobno próbował zażyć truciznę, został jednak odratowany.

Hensel mówił H. Barczak, że ma możliwość dostania się na statek szwedzki i możliwość przerzutu do Szwecji. H. Barczak nakłaniała go do tego. Jednakże został aresztowany brat Hensla - bliźniak, jak się potem okazało za słuchanie radia. Został on zwolniony później. Z tego względu nie chciał uciekać. Jakże miał kontakty w porcie i przez kogo miał się odbyć przerzut - nie wiadomo.

W kwietniu 1942r miały miejsce aresztowania. Stefan Hensel wraz z matką został aresztowany w nocy z 10/11.04.1942r. H. Strzelecka wraz z matką również między godziną 200 a 300 rano, L. Szulca aresztowany został 20.04.1942r, a H. Barczak 21.04.1942r w domu na Grabówku, gdzie zamieszkiwała /baraki przy ulicy Kalksteinów/ Aresztowania dokonało Gestapo z Berlina. H. Barczak spędziła ~~na~~ jedną noc na Kamienną Górze. Była tam przesłuchiwana po raz pierwszy. Pytano o Stefana Hensla, kto przychodził do "Cafe Berlin" i kabaretu "Rio Rita" /mieścił się na dole tej kawiarni/, o L. Szulca. W Gdańsku też spędziła jedną noc w więzieniu przy ulicy Neugarten 27, ale tam nie była przesłuchiwana. Następnie została przewieziona do Berlina wraz z jedenaszestoma osobami: S. Henslem i jego matką, H. Strzelecką z matką, "Widensem" wraz z żoną, L. Szulcem, Surowską i jakimś Ukraińcem. Jechali też Cz. Kałek i Sauer, Z. Kąka. Narojek nie jechał z nimi. Surowska była osadzona za handel i chcąc się ratować miała sypnąć A. Eliaszewicza - znała go. W Berlinie pytano znowu o Stefana, Koniecznego, Narojka. H. Barczak siedziała w Charlottenburg w Berlinie. Na spacer wychodziła razem z Haliną Skarżyńską. Była ona aresztowana w Warszawie. Z polecenia organizacji Związek Jaszczurczy jeździła do Rzeszy. Miała ona siostrę, która była lekarką, H. Strzelecka twierdzi, że nazywała się Wanda Węgierska. W każdym bądź razie opowiadała H. Barczak, że z nią jeżdżono po kawiarniach warszawskich czekając, aż ktoś do niej podejdzie. W więzieniu robiono im zdjęcia z przodu i z boku. Raz widziała się ze Stefanem. Zdażyli się pożegnać. Pocieszyła go, że może nie będzie tak źle. Do Berlina przyjeżdżał ojciec L. Szulca. Leona widziała w gdyńskim gestapo, jak wynosił kibel. Mrugnał do niej i uwiósł lekko rękę z zaciśniętą pięścią. Ojciec Leona widział się z adwokatem, mówił, że przecież tacy młodzi ludzie nie mogli chyba zaszkodzić Rzeszy. Na to usłyszał odpowiedź: gdyby pan wiedział jak dużo oni zrobili". Ra z słyszała jak Cz. Kałek śpiewał piosenkę: "Wróć do Sorrento"

-oznajmując tym samym, że jest też w więzieniu.

H.Barczak przysięgę składała przed Henslem zimą 1941r. O ile jej wiadomo, S.Hensel do Rzeszy nigdy nie jeździł. Rodzina Szulca znalazła w jego schowku plany "Gnaissenaus". Umieszczone były w pudełku po cygarach.

K.Nierzwicki miał zginąć w partyzencie - podobno umknął aresztowania.

✓ Żona brata Hensla kpt MW /siedział w Woldenbergu/Czesława ma mieć tekst "Pana Tadeusza", który służył jako hasło.

✓ H.Barczak przypomina sobie, że do kawiarni przychodził też Klemens Kirstein.

Henslowie mieszkali w Gdyni przy Placu Grunwaldzkim, a następnie przy ulicy Abrahama 83. Przy Placu Grunwaldzkim mieszkała też Irena Konikowska.

✓ Ojciec Hensla miał III grupę DWL. Przesyłał synowi paczki do więzienia. Kiedyś H.Barczak pytała Stefana Hensla dlaczego organizacja nazywa się Związek Jaszczurczy. Odpowiedział jej, iż związane /nazwa/ jest z przedwojenną pracą II-go Oddziału. Mówił jej też, że działają w ramach AK.

Koniecznemu adres muzyków w Bremen dał Marian Sauer. Prosił ich, aby przenocowali u niego.

Brat K.Nierzwickiego po przyjęciu grupy zmienił nazwisko na Nidens.

✓ Tomek mieszkał przy ulicy Grabowej koło Szkoły Morskiej. O zaprzyśiężeniu go mówił H.Barczak S.Hensel.

✓ E.Konieczny z Bremen był u E.Jędrzejczaka i E.Czarkowskiego. Czarkowski był muzykiem w "Cafe Berlin" w Gdyni, Jędrzejczak był również aresztowany

✓ S.Hensel przychodził do Kowalskich, ale H.Barczak nie wie, po co. Miał też kontakt z Wiensem-Wiśniewskim, który mając kontakty z Gestapo podawał kolejne numery przepustek do Generalnego Gubernatorstwa.

H.Barczak wydaje się, że coś słyszała o szwedzkim konsulacie i kościele, ale nie jest pewna, czy to nie sugestia.

Wiens-Wiśniewski miał kontakty z ojcem Stefana Hensla. W.Pustówska zmienił Henslowi miejsce zamieszkania w księdze pracy. Napisał, że przeniósł się z Gdyni do Gostynina, ponieważ znalazł tam pracę.

Na temat "Odry" może coś wiedzieć Czesława Hensel. Truciznę posiadali wszyscy członkowie grupy.

Daty aresztowań: S.Strzelecka 11.04.1942r, H.Barczak 21.04.1942r, L.Szulc 20.04.1942r, Cz.Kałek 11.04.1942r.

H.Neumann pytano o wszystkich z wyjątkiem Czarkowskiego i Jędrzejczaka. Stale mówili: "my wszystko wiemy". Z więzienia gdańskiego Czerwik z nimi nie jechał. Fiszer miał być aresztowany w Szamotułach.

S.Hensel wspominał o Halinie Skarżyńskiej. Mówił, że ona działała w Warszawie.

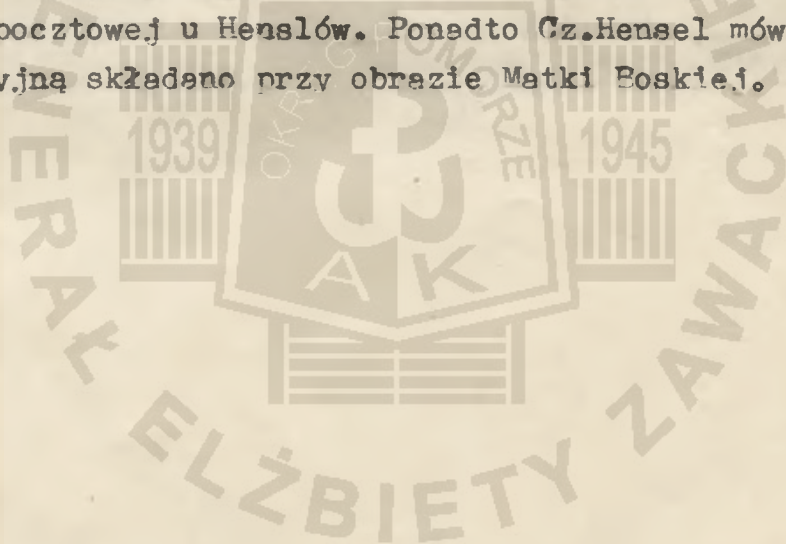
H.Barczak siedziała w jednej celi z Wandą Węgierską. Śmiała się, że raz jada ciastka w kawiarni, a raz kartofle w więzieniu. Brano ją bowiem

na "webia" do Warszawy. H. Berczak widziała się z Wandą na spacerze, na dziedzińcu więziennym. W. Węgierska mówiła jej o rozpracowywaniach kopalni, przemysłu i aktach dwwersyjnych w Westalii. Brała udział w tych akcjach. Na pytanie czy się nie bała odpowiadała z humorem, że od dziecka lubiła ryzyko /"grać z ogniem" - tak się dokładnie wyraziła/. Brała udział w wwsadzaniu fabryki amunicji. Miała gdzieś 20-21 lat. Była trochę zdziwiona, że Gestapowiec uderzył ją w twarz. Powiedziała mu, że przypuszczała, iż jest dżentelmenem. Była bardzo energiczna i pogodna do ostatnich chwil. H. Strzeleckiej mówiła o Związku Jaszczurczym, a H. Berczak o AK.

S. Hensel był torturowany. Miał wybite zęby. Wbijano jemu i innym drzazgi w paznokcie.

E. Konieczny miał za zadanie "rozpracować" Bremen. Przypuszczałnie ojciec Stefana Hensla - Michał był przed wojną w Stronnictwie Narodowym. S. Hensel spotykał się bardzo często z Kowalskimi. Wspominał też o kontaktach B. Bedziaga ze Szwedami. Ojciec S. Hensla ukrywał przez jakiś czas M. Wiense-Wisniewskiego przy ulicy Śląskiej.

Kurierzy, którzy przyjeżdżali z Warszawy do Gdyni wrzucali pocztę do skrzynki pocztowej u Henslów. Ponadto Cz. Hensel mówiła, że przysięgę konspiracyjną składano przy obrazie Matki Boskiej.



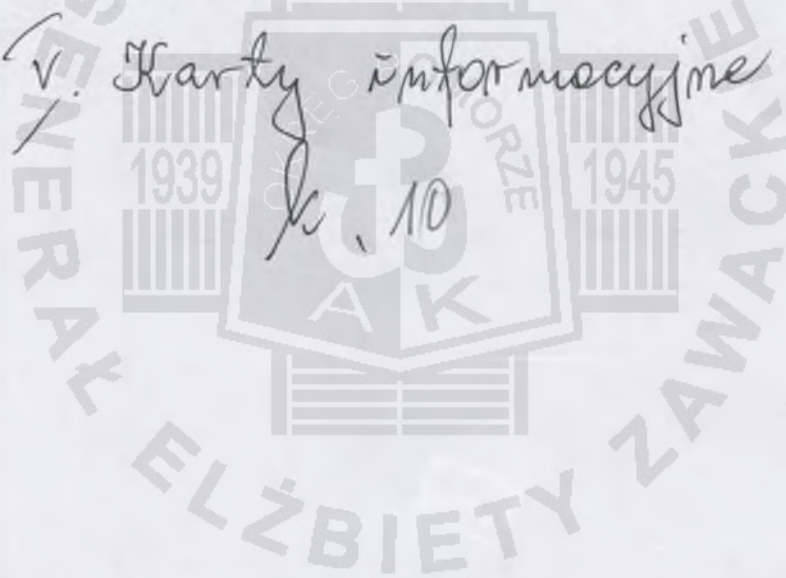
T: V: 483/483 Pom.

Gdynia

Barczak Helena

V. Karty informacyjne

k. 10



1. 3. 94
 2. 48/Pon
 4. Barczak Helena
 zmsia Maumann
 5. d. Barczak
 Barczak
 6.
 7.
 8. 1939
 9. wrz. 1945
 10. 11. Arant. 21.04.42.
 12. Pol. dr. Chruszczewski
 (K) ELŻBIETY ZAWACKIE verte

HK od 1941 r. Wywiad, sprawa Henla - Zw. Janos



FUNDACJA
Gdyniel
Nenmann Helene
Gdynia ul. Starzewska 22 / 54
dw. Chwaszczki podał ten adres 12. Sliwie,
aby ten wyprzeł zaproszenie na 17 XI 88
AK
ELŻBIETY ZAWAC

BARCZAK (NEUMANN) HALINA

Gdynia ZJ

wywiad

Członkini gdyńskiej siatki wywiadowczej ZJ obejmującej wywiad wojskowy i przemysłowy na terenie portu i stoczni w Gdyni. Kierownikiem siatki był Stefan Hensel od jesieni 1941r. Aktywnymi współpracownikami S.Hensla byli: Helena, Czesława i Bernard Henslowie, Halina i Stanisław Strzeleccy, Halina Barczak (Neumann), Krzysztof Nierzwicki, Brunon Niedens-Nierzwicki (brat Krzysztofa), Irena Piotrowska, Irena Lost, Franciszek Gburek, Leon Szulz, Bronisława i Antoni Fischerowie z Bydgoszczy, Czesław Kałek, Antoni Czerwik, Edmund Czarowski, Jan Tomanek (uczeń Szkoły Morskiej), prof. muzyki Marian Sauer, Lucjan Jędrzejczak, Helena Maćkowiak i jej siostra Stefania Przybył mieszkające w Berlinie. Łącznikami między Gdynią i Warszawą byli: Zenon Narojek, E.Konieczny ("Maksio") i Halina Skarżyńska. Do Warszawy jeździli: S.Hensel, E.Eliaszewicz, E.Konieczny. Członkowie wywiadu ZJ zbierali informacje o produkcji stoczni, ruchu okrętów, przemyśle zbrojeniowym oraz o nastrojach ludności polskiej i niemieckiej. Rejestrowano też nazwiska funkcjonariuszy hitlerowskich. Grupa ta miała kontakt z wywiadem ZWZ zarówno w Gdyni, jak i w Warszawie z grupą K.Wickiego i A.Wiensa-Wisniewskiego (KG-AK).

B.Chrzanowski, Działalność ZJ-NSZ, [w:] Walka podziemna..., s. 252-253.

MGr 194

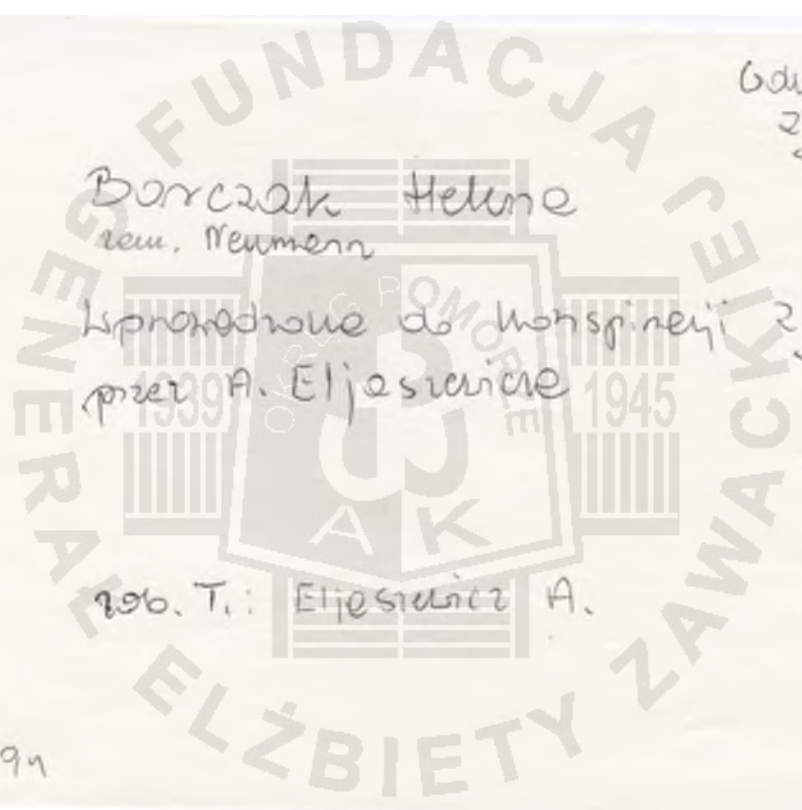
Gdynia 4
27

Borcza Helena
zem. Neumann

Wprowadzone do księgi 27
przez A. Eljaszanie

zob. T.: Eljaszanie A.

HM-91



TK 483/Pom.
Zau. Barczak

Barczak

AK Gdynia
5

NEUMANN Helena

109) Neumann Helena
Andrzej Anasztasja
12.10.1919
Johowite

81-053 Gdynia

AK Gdynia

Zob. Pycing z kartoteki ZKRP, Osob. depresy
W: J. "Listy morze" J.A.P.A.K.

4238



Sup. Idylia 7
Wzrost: Jaszczurcy

(Barczak) 41

Heimann Helena

Przed wojną i w czasie okupacji mieszkała w mieście Barczak. Pracowała w fabryce tekstylnych i w czasie pracy w fabryce walczyła z Niemcami. W czasie pracy w fabryce walczyła z Niemcami. W czasie pracy w fabryce walczyła z Niemcami. W czasie pracy w fabryce walczyła z Niemcami.

Wydano: list. + XVII str. 18-23. Wzrost: Jaszczurcy

4.12.1942

T.K-483/483/Pom.

MSZ-29
Pomorze 8

BARCZAK Helena
zam. Neuman

brak pseudonimu, ekspozytura "L."
aresztowana 21. 04 1942.

Zob. Związek Gąszczurczy i Narodowe
Siły Zbrojne na Pomorzu 1939-1947
Bogdan Chrzaniowski
Fundacja Archiwum Armii Krajowej
Toruń 1997
str. 34, 55, 57, 119, 137

DRut
07 2004

7

a

Barwałk Helena

Gulymię

Związek Jaszczurki

K-483/483 Pom

Informacje dotyczą działalności wywiadowczej WSK
oraz niebezpieczeństwa z tym związanego. Wiadomości o
szytowaniu tajnych dokumentów.

Zob. Muszkiewicz, "Uchwyć kobiet..." str 73, 72

praca magisterska, biblioteka FAPAK
30.08.2009 92

6
t.

Gdynia

Zw. Józefo.
Okr. 10
Pomorzec

Barczak Helena.

Narzędziona Stefana Hensel z ramienia Związku Jarczuchowego
zorganizowana przez niego do pracy kocz. - Wuj.
Stefan Hensel pracował dla ekspozytury "Zielony"
z ramienia Związku Jarczuchowego

Prof. Bogdan Chrusanowski? Polska Podziemna na
Francji Gabiszowski } Pomorzu w l. 1939-1944
Krzysztof Steyer } str. 285

M.K. 2006r.

Wład. „Oskar” Polnord 2005r.

...
...
...
...
...



Barczak
Helena